

POSTANOWIENIE

Dnia 26 lipca 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Świecki

w sprawie **S. T.**

skazanego z art. 177 § 1 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

w dniu 26 lipca 2023 r.,

kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Rybniku

z dnia 20 lutego 2023 r., sygn. akt VI Ka 645/22,

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Rybniku

z dnia 16 września 2022 r., sygn. akt III K 663/22,

postanowił:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zwolnić skazanego od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego, obciążając nimi Skarb Państwa.**

JK

UZASADNIENIE

Kasację od wyroku Sądu Okręgowego w Rybniku z dnia 20 lutego 2023 r., sygn. akt VI Ka 645/22, zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Rybniku z dnia 16 września 2022 r., sygn. akt III K 663/22, wniósł obrońca S. T., zaskarżając go w całości na korzyść oskarżonego. Zarzucił mu rażącą obrazę prawa procesowego, która mogła mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a to:

1) art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., polegającą na nierozważeniu w sposób należyty zarzutu apelacji, dotyczącego bezwzględnej przyczyny odwoławczej, tj. art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k., polegającego na wydaniu wyroku Sądu I instancji przez osobę nieuprawnioną do orzekania z uwagi na „działanie sił politycznych” na jej powołanie na urząd sędziego, co jest naruszeniem art. 41 i art. 45 Konstytucji RP oraz art. 6 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, a także zasad wynikających z orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej i uchwały Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r., co skutkowało szeregiem naruszeń proceduralnych m.in.: wyrażonych w art. 391 § 1 k.p.k. oraz art. 392 § 1 k.p.k., które spowodowały, że wyrok Sądu I i II instancji jest wadliwy i nie może się ostać;

2) art. 147 § 2b k.p.k. polegającą na zaniechaniu rejestracji przebiegu rozprawy apelacyjnej za pomocą urządzenia rejestrującego obraz i dźwięk, bez podania przyczyny, co uniemożliwia jednocześnie obiektywną weryfikację zmodyfikowanego ustnie zarzutu bezwzględnej przyczyny odwoławczej wyrażonej w art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k. oraz rażącego naruszenia prawa procesowego, które mogło mieć wpływ na zaskarżony wyrok, tj. art. 391 § 1 k.p.k.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi odwoławczemu do ponownego rozpoznania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu pierwszoinstancyjnym.

W odpowiedzi na tę kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy stwierdził, co następuje.

Kasacja jest oczywiście bezzasadna.

Rozpocząć należy od tego, że Sąd Najwyższy – po myśli art. 118 § 1 k.p.k. – odczytał zarzut pierwszy przez pryzmat całej kasacji, tj. z uwzględnieniem wywodów zawartych w jej uzasadnieniu i przyjął, że wskazuje on w istocie na wystąpienie zdaniem obrońcy bezwzględnej przyczyny odwoławczej z uwagi na orzekanie w sprawie przez sędziego powołanego przez Krajową Radę Sądownictwa ukształtowaną w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych

innych ustaw (Dz. U. z 2018 r., poz. 3), i to przy tym wcale nie jak podnosi w zarzucie skarżący określonej w art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k., lecz w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., a więc uznając jednak, że chodzi tu o uchybienie dotyczące nienależytej obsady sądu. Wszak podnoszone w kasacji uchybienie w tej właśnie perspektywie postrzegane jest konsekwentnie w orzecznictwie sądowym. Wynika to również z przywołanych w kasacji uchwały składu połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r., sygn. BSA I-4110-1/20 oraz uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2022 r., I KZP 2/22. Zresztą sam obrońca stwierdza w uzasadnieniu skargi, że skoro sędzia został powołany z udziałem kwestionowanej Krajowej Rady Sądownictwa, to obsada sądu była nienależyta (str. 4).

Tak odczytany zarzut nie mógł jednak znaleźć uznania Sądu Najwyższego. Rzecz bowiem w tym, że w świetle przywołanych uchwał Sądu Najwyższego i przekonującej argumentacji prawnej w nich zawartej, sam fakt powołania sędziego sądu powszechnego przez kwestionowaną Krajową Radę Sądownictwa (dalej też jako KRS) nie pozwala jeszcze na przyjęcie, że w sprawie ujawniła się bezwzględna przyczyna odwoławcza z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. Choćby w uchwale z dnia 2 czerwca 2022 r. zasadnie przyjęto, że Krajowa Rada Sądownictwa ukształtowana w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. nie jest wprawdzie organem tożsamym z organem konstytucyjnym, którego skład i sposób wyłaniania reguluje Konstytucja RP, w szczególności w art. 187 ust. 1, to jednak brak jest podstaw do przyjęcia *a priori*, że każdy sędzia sądu powszechnego, który uzyskał nominację w następstwie brania udziału w konkursie przed tą Krajową Radą Sądownictwa po 17 stycznia 2018 r., nie spełnia minimalnego standardu bezstronności i każdorazowo sąd z jego udziałem jest nienależycie obsadzony w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. Taka sytuacja zachodzi jedynie w stosunku do sędziów Sądu Najwyższego, którzy otrzymali nominacje w takich warunkach. Tym samym podtrzymano zapatrywanie prawne wyrażone w uchwale składu połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r.

W konsekwencji sam fakt powołania na urząd sędziego sądu powszechnego z udziałem KRS ukształtowanej w trybie ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. (innych

zastrzeżeń względem sędziego w kasacji się nie podnosi) nie oznacza automatycznie, że skład sądu powszechnego, w którym bierze udział tak powołany sędzia, dotknięty jest bezwzględną przyczyną odwoławczą z uwagi na nienależytą obsadę. Niezbędne jest przeprowadzenie wieloaspektowego testu, o którym mowa w przywołanych wcześniej uchwałach Sądu Najwyższego, a powołanie wskutek procedury z udziałem wskazanej KRS jest tylko jednym z elementów, który podlega ocenie i bynajmniej nie przesądzającym.

Dostrzec też trzeba, że obrońca oskarżonego na rozprawie apelacyjnej podniósł, iż w sprawie orzekł sędzia powołany z udziałem KRS ukształtowanej w trybie ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r., co w jego ocenie miało skutkować ujawnieniem się bezwzględnej przyczyny odwoławczej. To dało asumpt do przyjęcia w kasacji, że Sąd odwoławczy nieprawidłowo ustosunkował się do powyższego „zarzutu apelacji” dotyczącego omawianej bezwzględnej przyczyny odwoławczej. W kasacji potraktowano bowiem przywołane oświadczenie procesowe obrońcy z rozprawy apelacyjnej jako „ustne zmodyfikowanie zarzutów apelacji”. Rzecz jednak w tym, że takie twierdzenie obrońcy nie jest uprawnione.

Dalsze rozważania poprzedzić trzeba zauważeniem, że w apelacji nie został sformułowany zarzut sygnalizujący wystąpienie bezwzględnej przyczyny odwoławczej (lecz inny zarzut), a - jak wskazuje się zresztą w kasacji - kwestie te zostały podniesione dopiero na rozprawie odwoławczej. *De lege lata*, w sytuacji, gdy środek odwoławczy pochodzi od oskarżyciela publicznego lub fachowego przedstawiciela procesowego strony, to winien on obligatoryjnie zawierać zarzuty (art. 427 § 2 k.p.k.). Z kolei, gdy środek taki pochodzi od podmiotu niefachowego, to zarzutów zawierać nie musi, ale może. O ile zatem środek odwoławczy zawiera zarzuty, niezależnie od tego czy zostały one sformułowane w środku odwoławczym z uwagi na wymóg płynący z art. 427 § 2 k.p.k. czy też podmiot niefachowy zdecydował się na ich podniesienie w sporządzonym przez siebie tego rodzaju środku, zarzuty takie stanowią element środka odwoławczego. Stosownie zaś do art. 433 § 1 k.p.k. sąd odwoławczy rozpoznaje sprawę w granicach zaskarżenia, a jeżeli w środku odwoławczym zostały wskazane zarzuty stawiane rozstrzygnięciu - również w granicach podniesionych zarzutów, a w zakresie szerszym - tylko w wypadkach wskazanych w art. 435, art. 439 § 1, art. 440 i art. 455 k.p.k.

Z przywołanych regulacji jasno wynika, że w obecnym stanie prawnym nie wchodzi w grę „uzupełnianie zarzutów” (poza sformułowane w środku odwoławczym) dopiero na rozprawie odwoławczej. O ile bowiem sformułowano zarzuty w środku odwoławczym, to sąd odwoławczy rozpoznaje sprawę właśnie w granicach podniesionych zarzutów, co trzeba odczytać w ten sposób, że chodzi tu wyłącznie o zarzuty zawarte w samym środku odwoławczym, a nie podniesione na rozprawie apelacyjnej. Konsekwentnie prowadzi to do wniosku, że twierdzenie autora środka odwoławczego z rozprawy apelacyjnej wskazujące na określone uchybienie, o którym nie było mowy w środku odwoławczym, nie stanowi w ogóle zarzutu. To samo dotyczy wskazywania dopiero na rozprawie odwoławczej na okoliczności wymagające orzekania w szerszym zakresie, tj. w wypadkach wskazanych w art. 435, art. 439 § 1, art. 440 i art. 455 k.p.k. Wskazywanie po raz pierwszy na rozprawie odwoławczej na tego rodzaju okoliczności, a więc np. podnoszenie wystąpienia w sprawie bezwzględnej przyczyny odwoławczej, na którą nie wskazywano w środku odwoławczym, lecz podniesiono w nim innego rodzaju zarzuty, również nie może być potraktowane jako uzupełnienie zarzutów apelacji, skoro sąd jest zobligowany w wypadku wskazanym w art. 439 k.p.k. rozpoznać sprawę w szerszym zakresie, a więc poza sformułowanymi zarzutami. Tym samym w takim wypadku podnoszenie na rozprawie odwoławczej, że w sprawie wystąpiła bezwzględna przyczyna odwoławcza z art. 439 k.p.k. nie stanowi zarzutu, lecz jedynie oświadczenie procesowe sygnalizujące potrzebę szerszego rozpoznania sprawy przez sąd odwoławczy, a więc niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów. Chodzi tu więc o postulowanie czynności, które i tak powinny być przez sąd odwoławczy dokonane z urzędu. Jest to więc nic innego jak wniosek sygnalizacyjny składany w trybie art. 9 § 2 k.p.k.

Zauważyć wreszcie trzeba, że w myśl art. 433 § 2 k.p.k. sąd odwoławczy zobowiązany jest rozważyć wszystkie wnioski i zarzuty wskazane w środku odwoławczym; dopiero w wypadkach wskazanych w art. 435, art. 439 § 1, art. 440 i art. 455 k.p.k. sąd odwoławczy – jak już wspomniano - orzeka w szerszym zakresie. Co istotne przy tym, po myśli art. 457 § 3 k.p.k. sąd odwoławczy w uzasadnieniu powinien podać, czym kierował się wydając wyrok oraz dlaczego zarzuty i wnioski apelacji sąd uznał za zasadne albo niezasadne. Tym samym sygnalizowanie po raz

pierwszy na rozprawie odwoławczej faktu wystąpienia w sprawie bezwzględnej przyczyny odwoławczej (w sytuacji postawienia w środku odwoławczym innych zarzutów), jako że nie chodzi tu o żaden zarzut ani wnioski apelacji, lecz o zgłoszenie potrzeby rozważenia szerszego rozpoznania sprawy, nie wymaga szczegółowego ustosunkowania się w uzasadnieniu wyroku do sygnalizowanej kwestii, w sytuacji gdy sąd odwoławczy nie podzielił stanowiska o wystąpieniu którejś z okoliczności opisanych w art. 439 § 1 k.p.k.

Przenosząc wcześniejsze uwagi na grunt rozpatrywanej sprawy stwierdzić trzeba, że w sytuacji, gdy obrońca dopiero na rozprawie odwoławczej podniósł, iż wystąpiła bezwzględna przyczyna odwoławcza, w sytuacji gdy w tym zakresie nie sformułował w uprzednio wniesionej apelacji zarzutu, lecz zarzut dotyczył innych kwestii, to inicjatywa ta nie może zostać potraktowana jako uzupełnienie (zmiana) zarzutów, lecz postulowanie rozważenia przez sąd odwoławczy z urzędu wystąpienia w sprawie bezwzględnej przyczyny odwoławczej w trybie art. 9 § 2 k.p.k. Skoro w niniejszej sprawie stanowiska obrońcy w tym przedmiocie Sąd odwoławczy jednak nie podzielił, to w pełni wystarczające było wskazanie w uzasadnieniu wydanego wyroku, że nie zachodziły okoliczności uzasadniające uchylenie wyroku z urzędu, bez konieczności szczegółowego wyjaśniania powodów takiego zapatrywania. W ten sposób Sąd odwoławczy dał wyraz temu, że rozpoznał sprawę w szerszym zakresie, o jakim mowa w art. 433 § 1 k.p.k. *in fine* k.p.k. Tym samym formułowane w kasacji zastrzeżenia w tym zakresie nie są uzasadnione. Z tych wszystkich powodów zarzut pierwszy kasacji nie został uwzględniony.

Nie może okazać się skuteczny również zarzut naruszenia art. 147 § 2b k.p.k. Wszak dla uwzględnienia zarzutu kasacji wymagane jest wskazanie na rażące naruszenie prawa, które w istotny sposób mogło rzutować na treść zaskarżonego orzeczenia. Z taką sytuacją w odniesieniu do drugiego zarzutu kasacji nie mamy do czynienia. Zdaniem obrońcy zaniechanie rejestracji przebiegu rozprawy apelacyjnej za pomocą urządzenia rejestrującego obraz i dźwięk uniemożliwia weryfikację trafności stanowiska Sądu odwoławczego co do niewystąpienia w sprawie bezwzględnej przyczyny odwoławczej oraz rażącego naruszenia prawa procesowego, które mogło mieć wpływ na zaskarżony wyrok. Abstrahując już nawet od uwag prokuratora zawartych w odpowiedzi na kasację, że na rozprawie

odwoławczej obrona nie domagała się rejestracji przebiegu tego forum za pomocą urządzenia rejestrującego obraz i dźwięk ani nie zgłaszała zastrzeżeń do treści protokołu rozprawy odwoławczej, stwierdzić trzeba, że zarzut ten opiera się jedynie na hipotetycznym założeniu, że w trakcie rozprawy apelacyjnej obrońca podał dodatkowe (inne) konkretne powody (poza faktem powołania sędziego przy udziale kwestionowanej KRS) uzasadniające wystąpienie omawianego uchybienia o randze bezwzględnej przyczyny odwoławczej, które przekreślałyby trafność stanowiska Sądu odwoławczego, który nie dopatrył się w sprawie okoliczności opisanych w art. 439 § 1 k.p.k. Chodzi tu więc jedynie o spekulacje autora kasacji. Tym samym nie sposób przyjmować, że mamy do czynienia z obrazą prawa o charakterze rażącym, która mogła przy tym w istotny sposób rzutować na treść zaskarżonego orzeczenia. Podkreślić jeszcze tu trzeba, że wystąpienie bezwzględnej przyczyny odwoławczej skarżący wywodzi w kasacji z samego faktu powołania orzekającego sędziego z udziałem kwestionowanej KRS. Nie podnosi w tej skarze żadnych innych okoliczności, które mogłyby przemawiać za wystąpieniem bezwzględnej przyczyny odwoławczej w postaci nienależytej obsady sądu.

Zaniechanie rejestracji przebiegu rozprawy apelacyjnej za pomocą urządzenia rejestrującego obraz i dźwięk uniemożliwia w ocenie obrońcy ponadto weryfikację trafności stanowiska Sądu odwoławczego w zakresie kontroli odwoławczej. Rzecz jednak w tym, że tego rodzaju zarzutów w apelacji w ogóle nie sformułowano. Są to zatem w istocie uwagi względem orzeczenia Sądu pierwszej instancji, a nie odwoławczego. Z tego powodu w ogóle nie mogą stanowić przedmiotu kasacji, która służy od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego i strona może ją wnieść tylko wówczas, gdy zaskarżyła orzeczenie sądu pierwszej instancji (art. 519 i 520 k.p.k.).

Z tych powodów kasacja obrońcy została uznana za oczywiście bezzasadną i oddalono ją z tego powodu na posiedzeniu, o jakim mowa w art. 535 § 3 k.p.k.

Mając to wszystko na uwadze, orzeczono, jak w postanowieniu.

JK
[f.n]

